

Małgorzata Ruchniewicz, *Wieś zachodniobiałoruska 1944–1953. Wybrane aspekty*, Wrocław 2010 (Acta Universitatis Wratislaviensis, 3239, Historia CLXXIX), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 477.

Monografia Małgorzaty Ruchniewicz plasuje się na niezwykle ważnym, nie tylko z punktu widzenia polskiej nauki historycznej, polu badawczym – analizie losów ludności i terytoriów, które przez setki lat pozostawały integralną częścią polskiego (polsko-litewskiego) organizmu społeczno-kulturowego, a które w wyniku wydarzeń II wojny światowej zostały włączone w skład ZSRR. Rzetelne badania nad tym pasjonującym zagadnieniem mogły się rozpocząć dopiero w ostatnich latach. Wcześniej uwarunkowania polityczne oraz brak dostępu do źródeł uniemożliwiały obiektywną analizę procesów politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych, nie tylko w ZSRR i Polsce, ale także w krajach zachodnich. Wybór szczegółowego tematu badania i ram chronologicznych – analiza procesów przekształceń zachodzących na wsi w okresie od

zakończenia działań wojennych do zamknięcia etapu głównych przekształceń systemu społecznego i gospodarczego (1953) – należy uznać za uzasadniony. Wieś i rolnictwo w najistotniejszy sposób wpływały na model i poziom życia mieszkańców tego obszaru, ich organizacja była efektem złożonego procesu dziejowego i decydowała o odrębności Zachodniej Białorusi w stosunku do pozostałych terenów Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Niewielki poziom zaawansowania badań nad problematyką będącą w centrum zainteresowań autorki, nie tylko w Polsce, lecz także na Białorusi, sprawił, że podstawowym warunkiem powodzenia w realizacji projektu było przeprowadzenie żmudnej, zakrojonej na szeroką skalę samodzielnej kwerendy archiwalnej, której celem było zebranie dokumentacji ukazującej kreowanie oraz realizację polityki władz radzieckich w stosunku do przyłączonych terytoriów oraz rejestrującej postawy i formy aktywności ludności miejscowej w nowych warunkach politycznych, prawnych i ekonomicznych. Główne badania archiwalne Małgorzata Ruchniewicz przeprowadziła w Narodowym Archiwum Republiki Białoruś, gdzie dokonała systematycznej analizy dokumentacji wybranych serii akt zespołów Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii bolszewików Białorusi oraz Rady Ministrów Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, które dotyczyły zachodnich obwodów republiki, a szczególnie sytuacji politycznej, polityki rolnej i kolektywizacji, propagandy oraz zagadnień związanych z życiem religijnym mieszkańców Zachodniej Białorusi. Cenne uzupełnienie bazy źródłowej przyniosły kwerendy w zespole Reichskomissariat Ostland (Berlin-Lichterfelde) oraz w zasobach Archiwum Akt Nowych i ośrodka „Karta”. Z pewnością negatywnie na ostateczny efekt kwerend źródłowych wpłynął zasygnalizowany przez autorkę brak dostępu do materiałów archiwalnych wytworzonych przez radzieckie organa bezpieczeństwa. Należy jednak podkreślić, że kwerenda przeprowadzona w zasobach akt partyjnych i rządowych przyniosła niezwykle bogate plony i pozwoliła na dokonanie podstawowych z punktu widzenia tematu ustaleń. W przyszłości, po dodatkowych kwerendach w zasobach instytucji aparatu bezpieczeństwa, będą one podlegać weryfikacji i rozwinięciu. W chwili obecnej zebranie zaprezentowanego w pracy materiału źródłowego należy uznać za niewątpliwe osiągnięcie autorki, która wprowadziła do obiegu naukowego wiele nowego materiału źródłowego i faktograficznego.

Prezentowana praca ma przejrzystą konstrukcję, pozwalającą na systematyczną prezentację i analizę materiału źródłowego. W pierwszej części omówione zostały czynniki kształtujące sytuację społeczną i polityczną na Zachodniej Białorusi w okresie poprzedzającym opanowanie tego terytorium przez wojska radzieckie w pierwszej połowie 1944 r. Autorka z dużą ostrożnością definiuje charakter relacji między państwem polskim a społecznością białoruską w okresie międzywojennym, a następnie podkreśla ogromne straty ludnościowe i zniszczenia materialne, jakie były udziałem badanego obszaru w czasie kolejnych etapów II wojny światowej. Przekonująco dowodzi, że w latach 1939–1944 doszło do zniszczenia istniejącego przed 1939 r. systemu norm i wartości społecznych oraz likwidacji lub marginalizacji środowisk

elitarnych i opiniotwórczych. Stworzyło to dogodną sytuację dla władz radzieckich, które odzyskały kontrolę nad regionem i przystąpiły do jego integracji z pozostałymi ziemiami BSRR. Antykomunistyczne podziemie zbrojne, choć liczne i mające znaczące poparcie społeczne, nie było w stanie w sposób istotny zagrozić nowym władzom ani paraliżować ich działalności. W latach 1944–1947 (które zostały omówione w rozdz. 3 i 4) nowe władze koncentrowały się na uzyskaniu pełnej kontroli nad zdobytym terytorium. Systematycznie zwalczały podziemie białoruskie i polskie, przeprowadziły akcję wymiany ludności z Polską, rozbudowywały struktury aparatu władzy i kreowały lojalne wobec nowego systemu elity lokalne. Utrzymując rolnictwo indywidualne oraz rozdzielając znaczące obszary między bezrolnych i małorolnych, władze zabiegały o poparcie społeczne chłopów białoruskich. Dopiero po ustabilizowaniu nowego systemu, w 1948 r. władze przystąpiły do działań na rzecz pełnej integracji ziem zachodniobiałoruskich z resztą Białorusi radzieckiej (rozdz. 5). Najważniejszym krokiem w tym kierunku było przeprowadzenie kolektywizacji rolnictwa, ukończona w zasadzie w 1953 r. Konsekwencją tej operacji było zniszczenie tradycyjnej struktury społecznej i stylu życia warstwy chłopskiej oraz wprzęgnięcie dotychczasowych chłopów do systemu kolchozowego. Szczegółowo relacjonując przebieg kolektywizacji, autorka zwraca uwagę, że popełniano te same błędy, jakie można było obserwować w pierwszych etapach radzieckiej przebudowy wsi w latach trzydziestych. Podkreśla, że ekonomiczne efekty akcji były równie opłakane jak 20 lat wcześniej. Jednak z punktu widzenia politycznego kolektywizacja okazała się sukcesem. W jej wyniku ludność Zachodniej Białorusi została oderwana od tradycji i dotychczasowego systemu wartości oraz w pełni podporządkowana radzieckim strukturom władzy. W procesie sowietyzacji mieszkańców wsi zachodniobiałoruskiej istotną rolę odegrała niezwykle intensywna akcja propagandowa, prowadzona nieprzerwanie w latach 1939–1941 oraz po 1944 r. Jej analiza jest treścią ostatniego rozdziału prezentowanej rozprawy. Autorka wykazuje, że różnorodne formy agitacji docierały do wszystkich społeczności lokalnych i pojedynczych osób. Dla skuteczności propagandy istotne znaczenie miało to, że władze wciągały do działalności agitacyjnej szerokie rzesze miejscowej ludności. Uczniowie wyższych klas, studenci, nauczyciele, personel zarządzający i administracyjny kolchozów, członkowie organizacji młodzieżowych, kobiecych etc. uczestniczyli w kolportażu materiałów propagandowych, przeprowadzaniu rozmaitych akcji i kampanii informacyjnych, agitacji politycznej i przedwyborczej etc. W efekcie już na początku lat pięćdziesiątych znaczna część mieszkańców Zachodniej Białorusi była równocześnie zarówno obiektem, jak i narzędziem realizującym wytyczne władz. Niezwykle ważnym z punktu widzenia ogólnego problemu badawczego wątkiem rozwiniętym w omawianej pracy jest polityka władz w stosunku do religii, a zwłaszcza Kościoła katolickiego i Cerkwi prawosławnej. Autorka wskazuje na pewne uprzywilejowanie prawosławia w stosunku do katolicyzmu. Wiązało się to z daleko posuniętą gotowością do współpracy ze strony duchowieństwa prawosławnego, a jednocześnie niewiary władz w możliwość zintegrowania katolicyzmu w ramach ładu radzieckiego.

Małgorzata Ruchniewicz analizuje restrykcyjną politykę państwa wobec katolicyzmu i szybkie kurczenie się jego instytucjonalnej bazy, wykazując jednocześnie, że nie oznaczało to ateizacji społeczeństwa, a raczej zmianę modelu religijności, przenoszenie jej w sferę intymną oraz poszukiwanie takich form religijności, które nie powodowałyby represji, a pozwoliłyby dawać wyraz przekonaniom i potrzebom duchowym. Ustalenia autorki na tym polu pozwalają zrozumieć zaobserwowany po 1990 r. fenomen szybkiego odradzania się tradycyjnej religijności wśród części społeczeństwa zachodniobiałoruskiego mającej korzenie katolickie.

Ustalenia autorki mają w polskiej historiografii charakter pionierski, stanowią pierwszą propozycję syntetycznego ujęcia przebiegu jednego z najważniejszych aspektów procesu integracji dawnych Ziem Wschodnich II Rzeczypospolitej w ramach ZSRR. Podstawowe tezy sformułowane w pracy Małgorzaty Ruchniewicz można uznać za przekonujące i rzetelnie udokumentowane.

Nie oznacza to jednak nieobecności pewnego niedosytu, braku wątpliwości czy uwag krytycznych. Z pewnym rozczarowaniem można przyjąć fakt, że autorka nie pokusiła się o próbę sformułowania udokumentowanej opinii o mechanizmach procesów samookreślenia mieszkańców Zachodniej Białorusi od okresu międzywojennego po połowę lat pięćdziesiątych. Znając wyniki spisów powszechnych z lat 1921 i 1931, doskonale wie o istnieniu kilkuset tysięcy grupy prawosławnych, którzy deklarowali, że ich językiem najbliższym był język polski. Czy w oparciu o materiały z okresu wojny i doby powojennej można stwierdzić, że kategoria ta była wynikiem manipulacji administracyjnej? A jeśli nie, jak przebiegał dyskurs tożsamościowy tej grupy w czasie i po II wojnie światowej? Podobne pytanie można postawić w stosunku do ludności Polesia i części Nowogródzczyzny, która w okresie międzywojennym konsekwentnie określała się mianem „tutejszych”. Czy w wyniku doświadczeń dziejowych dokonała się w tych środowiskach klarowna autoidentyfikacja narodowa, czy też pozostały one indyferentne narodowo? Problemy te mają, jak sądzę, istotne znaczenie dla rekonstrukcji dziejów społecznych tego obszaru w skali całego wieku XX, a w chwili obecnej nikt nie jest bardziej kompetentny w tych sprawach niż Małgorzata Ruchniewicz.

Poświęcając wiele miejsca problemowi indoktrynacji w procesie scalania ziem zachodniobiałoruskich z resztą BSRR/ZSRR, autorka pozostaje na poziomie niezwykle szczegółowego i skądinąd ciekawego opisu metod i form agitacji. Ukazuje z jednej strony jej masowość i intensywność, z drugiej zaś prymitywizm i nachalność. Jednak cechy te nie wyjaśniają istoty sukcesu, jaki udało się władzom osiągnąć, a który polegał na narzuceniu miejscowej ludności „radzieckiego” języka opisu rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej. Wydaje się, że sięgnięcie do literatury antropologicznej, socjologicznej i medioznawczej pozwoliłoby w tym przypadku na bardziej wyczerpującą analizę źródeł oraz postawienie wniosków ciekawszych niż sformułowane w zakończeniu pracy (s. 461).

Na generalnie wysoką ocenę zasługuje sposób, w jaki autorka analizuje materiał źródłowy wytworzony przez różne instytucje i szczeble radzieckiego

aparatu władzy. W zdecydowanej większości przypadków przekonująco określa zakres reprezentatywności cytowanych źródeł i na ich podstawie formułuje opinie o różnym stopniu ogólności. Należy jednak zwrócić uwagę, że zdarzają się przypadki, w których dochodziło do osłabienia czujności metodologicznej i warsztatowej, czego przykładem może być fragment narracji autorskiej ze s. 434: „Dla władz pop kołchoźnik był nie do przyjęcia, nawet jeśli był przydatny w bieżącej walce z religijnym fanatyzmem chłopstwa. Bardziej bowiem obawiano się, że wrogie elementy [...] chcą przeniknąć do gospodarstw by je sabotować”. Nie sądzę, by powyższy cytat oddawał rzeczywistą perspektywę spojrzenia autorki na religijność mieszkańców i problem sabotażu gospodarczego na Zachodniej Białorusi po II wojnie światowej.

Niekiedy zbyt łatwo autorka przejmuje i stosuje bez właściwej analizy kategorie i pojęcia używane w źródłach. Dotyczy to np. niezwykle ważnego w języku władz, bardzo pojemnego i nieprecyzyjnego terminu „kułak”. Choć zazwyczaj przywołuje tę kategorię prawidłowo, z dystansem, jako element nomenklatury stosownej przez uczestników opisywanego świata, zdarzają się wpadki. I tak np. na s. 325 czytamy w narracji autorskiej: „Niewątpliwe jednak nie tylko kułacy odważali się wspierać nielicznych już członków zbrojnego podziemia i nie tylko oni wygłaszali opinie i przekazywali informacje, które w oczach władz miały kontrrewolucyjny charakter”. Złośliwy krytyk mógłby zarzucić, że w tym przypadku historyk przyjmuje za swoją perspektywę źródła.

Już nie wątpliwość, ale zdecydowany protest budzi brak indeksów, który w istotny sposób utrudnia korzystanie z obszernej, bardzo bogatej w materiał faktograficzny, przywołującej wiele postaci i miejscowości książki!

Niezależnie od powyższych uwag, nawet mimo braku indeksów, opinowana praca stanowi w moim przekonaniu znaczące dokonanie naukowe i na trwałe wejdzie do kanonu podstawowych prac w historiografii Europy Środkowej i Wschodniej.

*Włodzimierz Mędrzecki*